PONIEDZIAŁEK dnia 25. Stycznia. (Nro 95.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 15

z Krakowa 17. Stycznia.

Na sessij Sejmu naszego dnia 4 b. m. JW. Reprezentant Adam Siemoński, czyniąc wniosek względem sprowadzenia zwłok Jenerała Dąbrowskiego, rzekł:

„Oddawać cześć pamiątce i chwale Bohaterów, którzy się do sławy Narodu znakomicie przyczyniali, było cechą charakteryzującą wszystkie wolne w starożytności narody: niemniéj współczesna historja chlubne téj szlachetności umysłu, we wszystkich krajach daje przykłady. Ledwie trzy lata mija bytu naszéj wolnéj Rzeczypospolitéj, a już w naszym Panteonie umieściliśmy popioły dwóch Wielkiej sławy Rycerzy i Wodzów; winniśmy tę cześć oddać jeszcze jednemu, który ma nieodzowne do niéj Prawo, aby jego cienie obok tamtych, w tym samym Panteonie spoczywały, i w tymto przybytku wiecznego pokoju mieć mogły schronienie, które wdzięczność Narodowa prawdziwie Bohatyrskim zasługom poświęciła."

„Takiemi są, któż z Nas nie przyzna? popioły Dąbrowskiego, tego to dzielnego Wodza Legjonów, którego jeniusz tę przerwę, jakaby nieochybnie w historji, od naszéj exystencji zatraconéj, aż do zwrotu jej, zdziałanego przez Wspaniałość Wielkiego Naszego Protektora Alexandra Cesarza Rossji i Króla Polskiego, była nastąpiła, gdyby ją Dąbrowski, historją sławy Legjonów nie zapełnił. Wszakże te nieprzełamane cnoty i wytrwałość Wielkich Naszych Mężów i Rycerzy, były pobudką temu to nowemu Tytusowi, do téj Jego Wspaniałomy[illegible] N[illegible]olskiego. — Pomiędzy Mężnemi liczył zapewne ten Wielkomyślny Monarcha Jenerała Dąbrowskiego, tak jak Go miały za takiego cała Francja, Niemcy i Włochy, któremu waleczni nieprzyjaciele, i biegli w sztuce wojowania Rycerze, przyznawali to, co Anibal przyznawał Fabjuszowi, „że swoim sposobem wojowania zwyciężyć ich nie mógł, ale też nigdy od nich zwyciężonym nie był." Już sławę tego Męża wszystkie Dzienniki ogłosiły; My więcéj do niéj dodać laurów nie potrafiemy, ale szanując Jego jako Ziomka naszego, pamiątką uwijmy Mu wieniec z cyprysu, żądajmy od Jego familji, aby Nam popioły tego Bohatyra, w naszym Panteonie jako własność naszą pochować pozwoliła, w spodziewaniu, że Nam tego nie odmówi, i sama je na miejsce odwieść, za powinność uzna."

Izba przejęta temi uczuciami, przesłała Senatowi ten wniosek dla dopełnienia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

A n g l j a.

z Londynu 9 Stycznia.

Na dniu wczorajszym, urzędownie otworzonym został testament zmarłéj Królowy. Osobisty jéj majątek wynosi około 140,000 funtów szterlingów (5,600,000 Złp:), i składa się po większéj części z klejnotów, z których połowę blisko, otrzymała od Króla Jmci na dar ślubny.

Na przypadek gdyby Król nie powrócił już do zdrowia, klejnoty przez niego podarowane, otrzymać ma Dwór Hannowerski. Dwór Meklemburski (Strelitz) ma sobie zapisane wszystkie sprzęty i kosztowne rzeczy, które ztamtąd Królowa do Anglji z sobą przywiozła. Reszta klejnotów, oraz włości które N. Pani posiadała, tudzież Bibljoteka, obrazy i wszelkie inne kosztowne sprzęty, podzielone będą pomiędzy jéj NN. córki.

[illegible] na dzień przed śmiercią, to jest dnia 16 Listopada 1818 r. w obecności obudwóch lekarzy. Pisał go Jenerał T a y l o r, który przeznaczonym został wspólnie z Lordem A r d e n na Exekutora Testamentu.

Jeden z Dzienników Angielskich, czyni z powodu tego testamentu, następującą uwagę:

„Otóż jest ten ogromny majątek, o którym złośliwi ludzie tyle wieści rozgłaszali. Szczęśliwy jaki Adwokat Londyński w kilkunastu latach, więcéj może byłby zebrał, niżeli Królowa Jmć w 57!"

— Najkosztowniejsze klejnoty Dworu naszego, które mieliśmy już za zgubione, znalezione w téj chwili zostały, a to przez samego Xięcia Rejenta: znalazły się w najlichszéj szafce na Dworze Królowy. Zdaje się, iż sam Król Jmć dla bezpieczeństwa tam je włożył, a zapewne Królowa tylko, o nich wiadomość miała.

— W B r i g h t o n, pokazał się w tych dniach na ulicy pewien człowiek, i krzyczał w głos: „Wielka i nadzwyczajna wiadomość z wyspy S. Heleny! Bonaparte uciekł". Publiczność tak była ciekawą, iż wiadomość tę na karteczkach wydrukowaną, w jednéj chwili i za wysoką cenę rozkupiła, a tym czasem Człowiek ten zniknął, nim nawet Policja dowiedziała się o tém.

— Dochód Wielkiéj Brytanji, prócz Irlandji, wynosił w r. 1817 44,946,919 funtów szterlingów (około 1,797,876,760 Złł.), a w r. z. 1818 wynosi 48,416,321 funtów szterlingów, to jest 3,469,402 fun: szterlingów (około 139 mil. Złł:) więcéj.

— Dnia onegdajszego przybył tu z depeszami, Kurjer Austrjacki z Wiednia.

— Kurjer Londyński, zawiera wiadomość, iż Hiszpanie natarli na osadników Francuskich w Ameryce, pod naczelnictwem Jenerała Lallemand będących. — Doniesienie to, wyjęte jest z Gazety wychodzącéj w nowym Orleanie, która między innemi, zawiera list następujący, pod datą 26 Paździenika:

„Wyprawa Hiszpanów przeciw Osadnikom Francuskim w Galveston składa się z 500 ludzi pod dowództwem Don Juana de C a s t a n e d a. 200 ludzi opanowało jednę z twierdz dotąd w posiadłości Jenerała Lallemand będących.

„Castaneda wysłał do Jenerała Lallemand parlamentarza, który dotąd, podług ostatnich wiadomości, jeszcze nie powrócił. Hiszpanie jak się zdaje, mają za cel zniszczyć poczynione przez Francuzów zakłady w Galveston, i opanować miejscowy handel. W Trynidad zostawili 100 ludzi. Dalej niechcą się posunąć lękając się dezercji wojska, bo już z tak małéj armji 4 żołnierzy zbiegło".

Taż Gazeta Nowo-Orleańska, zawiera jeszcze w powyższym przedmiocie, następujące doniesienie:

„ Odbieramy wiadomość, iż Jenerał Ripley zebrał znaczną siłę, w zamiarze opanowania Krajów, w sporze między Stanami Zjednoczonemi i Hiszpanją będących. Krok ten stał się koniecznym, od chwili, kiedy w okolicy tej, rozmnożyły się rozliczne zakłady wojenne, ktore teraz wzięły na siebie postać groźną i niebezpieczną." (Wiadomości te, potrzebują potwierdzenia.)

— Dziennik The Star, ogłosił następujący list, pod dniem 11. Grudnia, z Madrytu pisany:

„ Jesteśmy tu w największéj niepewności. W każdéj chwili lękamy się, aby stolica nie była opanowaną, przez znaczną siłę ludzi, których niektórzy nazywają bandytami, a podług innych zaś, są to oficerowie i żołnierze, którzy nie chcąc należeć do wyprawy przeciw Ameryce, opuścili sztandary Króleskie, a do których przyłączyło się wielu wojskowych, nawet z garnizonu w Madrycie konsystującego. Jeden oddział, napadł niedawno na pobliższe Miasto, nałożył znaczną kontrybucję, i oświadczył: że tylko składa przednią straż wojska, które tam za kilka dni ma wkroczyć. Król jest w rozpaczy. Rada jego napełniona przestrachem. Monety srebnéj nie widać: miedziana tylko obiega. Inkwizycja S. jest nieubłaganą. Nieukontentowanie panuje między wszystkiemi stanami. Mnichy nawet opuszczają zakony i łączą się z Gierilasami. Wszystko zapowiada nam okropne wypadki. Bóg tylko zasłonić nas może przed tą burzą. Wczorajszego poranku znaleziono po wielu ulicach kartki, w których naród domaga się Stanów, Konstytucji i zniesienia Inkwizycji".

— Dnia 4 Stycznia wieczorem, nieprzejrzana mgła pokryła znów ulice Londynu. Złodzieje mieli znów sposobność, bezkarnie popisywać się z przemysłem swoim po ulicach. W przeciągu trzech kwadransów, popełnione zostały cztery znaczniejsze kradzieże: Damie młodéj, z kościoła powracającéj, zabrano szal, woreczek i pierścień z palca. Mężczyznę jednego obalono i zegarek mu wydarto; podniósł się przecież śpiesznie i przytrzymał złodzieja, ale wkrótce przypadło czterech innych i oswobodzili kolegę.

FRANCJA.

z Paryża dnia 8 Stycznia.

Xiąże Richelieu, powrócił do zdrowia. Za radą lekarzy, odprawić ma podróż do południowéj Francji.

— Izby Parów i Deputowanych, nie postanowiły nic jeszcze względem nagrody dla Xcia Richelieu, ponieważ Rada Stanu, zatrudniła się wygotowaniem wniosku w téj mierze.

— Między nowemi Ministrami, uważają trzech Gaskończyków (Decazes, Dessolles i Portal), a trzech pochodzących z Lotaryngji (Louis, Gouvion, i Deserre). Jenerał Maison, ma być Posłem przy Dworze Petersburgskim.

— Spodziewają się powszechnie zmiany wszystkich Prefektów we Francji. — Ludzie liberalnie myślący, mają teraz pierwszeństwo do wszelkich Urzędów.

— Słychać iż Król zewolił na powrót sławnego Arnault (autora Trajedji: Germanicus) do Francji.

— X. Pradt ogłosić ma wkrótce nowe pismo pod tytułem: „ Europa, po Kongressie Akwisgrańskim." Jest to jeden z najobfitszych tego wieku politycznych pisarzy.

— Jeden z Dzienników w Antwerpji wychodzących, zawiera: że okręt Chiński, który dla nabrania świeżéj wody, na wyspę S. Heleny wstąpił, przywiózł wiadomość: iż Bonaparte bardzo niebezpiecznie był chorym, i że co chwilę spodziewano się Jego śmierci.

— Gazeta Hamburska, pod datą 15. b. m. umieściła list treści następującej:

z Smirny dnia 1 Grudnia 1818.

Do Redaktora Korrespondenta Hamburskiego.

„Upraszam WPana, abyś raczył w jednym z następnych Numerów Gazety swojéj, umieścić list tu dołączony. — Chcę nim sprostować omyłkę w pewném dziele, które może upowszechnić w świecie, złe o mnie mniemanie, a Ja chciałbym pozyskać szacunek powszechny.”

(podpisano) Xiąże de Rovigo (Savary).

z Smirny 1 Grudnia 1818.

Do Autorów dzieła pod tytułem: Zwycięztwa i nieszczęścia Francji od roku 1792. do roku 1815.

Mości Panowie!

„Czytając szacowne dzieło, którém zbogacić raczyliście Dzieje Francji, uważałem, iż do każdego tomu dołączyliście obraz imion i miejsc urodzenia wszystkich osób, o których wzmianka w samém dziele znajduje się.

„Znalazłem przecież na karcie 109 i 110 Tomu drugiego, niektóre szczegóły kampanji Vaudejskiej w roku 1793, dotyczące niejakiego Savary Jenerała Adjutanta, którego imię, ani miejsce urodzenia, wymienione nie jest, a bez tych objaśnień, łatwo może ktoś mniemać, iż to o mnie, lub o którym z mych braci, jest mowa. Ani ja, ani żaden z braci moich, nie był nigdy w stopniu Jenerała Adjutanta. Nie odprawialiśmy nawet kampanji Vaudejskiej. Bracia moi w roku 1806 zginęli w Polsce, na czele korpusów któremi dowodzili. Ja zaś w roku 1793 byłem tylko Porucznikiem w kawalerji.

„Zbierając przedmioty do następnych tomów dzieła waszego, dowiecie się, że późniéj dopiero dostąpiłem pierwszych dostojeństw w armji Francuskiéj, do których podłość, nie utorowała mi drogi, postępowałem stopniami, miłość chwały i ojczyzny, przewodniczyły mi do najwyższych stopni.

„Urodziłem się w r. 1744 w Szampanji. W r. 1789 zaciągnąłem się do pułku Kawalerji, w którym ojciec mój był Majorem. i t. d.” (Tu następuje wyliczenie zasług Jenerała).

(podpisano) Xiążę de Rovigo.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant. MAGIER.

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wiśle	
rano.	ciepła	zimna	całe	linje	16częś. li:			łokcie	całe
22. Styczn:		4	27	6	5	Południowy.	Śnieg.		
23. Styczn:		4	27	8	0	Zachodni.	Pochmurno.		

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kicinski J. Morawski